Ner 172. Sobota 30. Lipca 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Czynności

XII. zwyczajnego posiedzenia

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej,

na dniu 14. czerwca 1853.

Pod przewodnictwem prezesa Izby *Floryana H. Singer*.

(Ciąg dalszy.)

(Udzielono Redakcyi dnia 29. lipca 1853.)

4. Urządzenie linii telegraficznej ze Lwowa do Czerniowiec zamierzonem jest na rok 1854, poczem wykończenie tej linii aż do Brodów nastąpi.

5. Nad wykończeniem sieci galicyjskich kolei żelaznych pracuje się i o ile to potrzeby innych krajów koronnych i do dyspozycyi będące fundusze dozwalają. Budowa kolei w kierunku ode Lwowa nastąpić nie może; gdyż na względzie mieć należy wykończenie nieprzerwanych kolei, a nie pojedyńczych przestrzeni, któreby aż do połączenia bezużytecznemi były.

6. Projekt do ogólnej ustawy dla przemysłu (allgemeine Gewerbeordnung) jest pod obradą.

7. Wzmiankowane przez izbę komisye sanitarne dla bydła są w Galicyi niepraktyczne. Izba popełnia oraz kontradykcyę, gdy w jednym i tym samym ustępie proponuje komisye sanitarne, z drugiej strony zaś obowiązek prowadzenia bydła pewnym gościńcem za niedogodność uważa, gdy przecież obydwa urządzenia w nierozłącznym są związku.

8. Uwagi o Lwowskim jarmarku na wełnę przy regulacyi jarmarków będą uwzględnione.

9. Dla ułatwienia żeglugi na Wiśle i na Sanie, a szczególnie dla żeglugi statkami parowemi nakazano rozporządzeniem z dnia 5. października do l. 2669 B. oczyszczenie koryta Wisły i Sanu z najniebezpieczniejszych zawad, mianowicie z naniesionych drzew i kłoców poniżej Krakowa i Jarosławia. Względem zastósowania podobnych środków do Bugu i Dniestru oczekiwane są wkrótce odpowiednie wnioski ze strony c. k. prezydyum krajowego.

10. Według ogłoszonych dla północnej kolei i północnej kolei żelaznej rządowej, urządzeń frachtowych, ręczy zarząd kolei za przyjęte do transportu rzeczy tylko aż do wydania ich na ręce wekturantów, i nie może zatem z powodu uszkodzeń, które przy transporcie towarów za obrębem kolei się wydarzają, dawać wynagrodzenia.

Jest rzeczą wekturanta uważać na to, ażeby uszkodzonych towarów nie przyjmował. Jeżeli je raz odebrał, to za wszelkie szkody odpowiadać musi.

Życzenia izby o postanowienie czasu odstawy przy przesyłkach na kolejach żelaznych, przy obecnych pertraktacyach uwzględnione będą.

11. Co się tyczy, że raporta handlowe urzędów konzularnych w Warszawie, Gdańsku, Bełzie, Odessy i Jassach dla izby szczególny mają interes, i że jej tylko niektóre z Bełza i Gdańska przez c. k. Prezydyum kraj. udzielone zostały, to się zwraca uwagę na to, iż wszystkie poniekąd interesowne raporta urzędów konsularnych o spostrzeżeniach ich w czasopiśmie „*Austrya*" regularnie i spiesznie ogłoszone bywają, które-to pismo ma przeznaczenie wszystkie podobne wiadomości i materyały w sposób jak najkrótszy, stanowi handlowemu i jego organom udzielać.

Względem ogłoszenia wiadomości handlowych przez Gazetę Lwowską do użytku konzulatu w Gdańsku, to według doniesienia c. k. Namiestnictwa, gazeta ta najchętniej się do tego przychyli, gdy jej podobne raporta już zredagowane udzielone zostaną. Ogłoszenie podobnych wiadomości może także za pomocą czasopisma „Austrya" nastąpić, jeżeli izba woli przedłożyć je ministeryum handlu.

Zresztą galicyjskie Prezydyum kraj. już rozporządziło, ażeby redakcyi Gazety Lwowskiej udzielano wyciągi z peryodycznych urzędowych wykazów o tamtejszym ruchu handlowym, produkcyi wódki i piwa, sprzedaży soli, zbiorze tytoniu itp., o ile publiczność interesują i ogłoszone być mogą.

Wkońcu oczekuje ministeryum handlu, że staraniem będzie izby, naznaczony termin do przedłożenia głównego raportu za rok 1852 ściśle dotrzymać.

Ten reskrypt wysokiego ministeryum służy do wiadomości i zastósowania się.

Izba uchwala oraz niedogodność w urządzeniach frachtowych na kolejach żelaznych powtórnie i ściśle zbadać, i mianuje w tym celu komisyę z pp. Winklera, Wernera i Breuera.

VI. Stowarzyszenie przemysłowe niższej Austryi przesyła w celu nakładu księgi adresów na r. 1853. spis handlem i przemysłem we Lwowie się trudniących do przejźrzenia i przedsięwzięcia potrzebnych poprawek, i uprasza izbę, ażeby kupców i przemysłowców do subskrypcyi na to dzieło zawezwała.

VII. Raport targowy Peszteńskiego Lloyda z miesiąca czerwca 1853 leży w biórze do przejźrzenia.

(Dokończenie nastąpi.)

(Mianowanie.)

Wiédeń, 26. lipca. Minister wyznań i nauk mianował dotychczasowego suplenta przy drugiem gymnazyum we Lwowe dra. Feliksa *Strzeleckiego* rzeczywistym nauczycielem gymnazyalnym. *(W. Z.)*

(Sprostowanie.)

Wiédeń, 26. lipca. Kilka dawniej już zaszłych aresztacyi w dobrach solnych (Salzkammergut) w Austryi wyższej, a ostatniemi czasy i w samem mieście Wiédniu, dały powód do rozszerzenia wieści, jakoby istniała niebezpieczna i szeroko rozgałęziona konspiracya z dążnościami przechodzącemi wszelki zakres zwykłych zamiarów i celów politycznych. Możemy jednak z największą pewnością za to zaręczyć, że wieści te są całkiem bezzasadne. Co zaś do aresztacyi przedsięwziętych w pomienionych dobrach solnych — a co dało główny podobno powód do rozszerzenia podobnych pogłosek, tedy okazało się z dotychczasowych dochodzeń, że cała rzecz zasadzała się na zawiązaniu się klubu na podobieństwo tak zwanych „wolnych gmin." *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 24. lipca. J. M. Cesarz raczył dzisiaj zrana dawać w c. k. burgu publiczne posłuchanie, na które zebrała się wielka liczba suplikantów. Po skończonem posłuchaniu powrócił J. M. Cesarz znów do Schönbrunu.

— Odjazd król. belgijskiego posła przy dworze tutejszym, hrabi O'Sullivan do Bruxeli, nastąpić ma z pewności 17go sierpnia. Jak wiadomo, towarzyszyć będzie hr. O'Sullivan Jej c. królewiczMości Arcyksiężnie Maryi, która również dnia 17go sierpnia udaje się w podróż.

— Z Petersburga piszą do gazety tryestyńskiej z 30. czerwca (12. lipca), że wysoki kurs papierów na giełdzie dnia pomienionego, tudzież wielkie zakupna łoju przez Anglię uskutecznione i zakontraktowane 150,000 czetwertów pszenicy w Odesie każą się spodziewać utrzymania pokoju i wolnej na czarnem morzu żeglugi.

— Według doniesień „Cop. Ztg. Corr." zamierza kilku członków z korpusu dyplomatycznego, interesowanych wprost w kwestyi oryentalnej, udać się wkrótce do różnych kąpiel zagranicznych. — Wnoszą więc ztąd, że sprawa turecko-rosyjska może przyjść już wkrótce do załatwienia w drodze spokojnej.

— Z rozkazu ministeryalnego wezwały starostwa okręgowe wszystkie gminy do przedłożenia sprawozdania, czyli i w jakim stopniu okazała się w tym roku zaraza na kartofle. Upewniają zresztą, że większa część wysadzonych kartofli w Austryi niższej wolna jest od tej zarazy.

— Połączenie austryackiej linii telegraficznej z rosyjską na granicy galicyjskiej nastąpić ma w ciągu przyszłej jesieni. *(W. Ll.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Berno, 23. lipca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej instytutowi ślepych i instytutowi ochrony zaniedbanej młodzieży, które-to obadwa zakłady Jego Ces. Mość podczas ostatniego pobytu w naszem mieście z szczególnym interesem zwiedzić raczył, udzielić wsparcia, a mianowicie instytutowi ślepych w kwocie 500 złr., a instytutowi ochrony w kwocie 300 złr. m. k. *(W. Z.)*

Este, 30. czerwca. Z 48 indywiduów przekonanych częścia o morderstwo połączone z rabunkiem, częścią o nocne włamanie się lub współwinowajstwo w tych zbrodniach, a skazanych częścia na śmierć, częścią na 10—20letnie, lub dożywotne ciężkie więzienie, stracono dwóch, na 21 spełniono wydany wyrok. 24 otrzymało złagodzenie, jednemu zaś opuszczono zupełnie karę. *(A. B. W. Z.)*

(Kurs wiedeński z 29. lipca.)

Obligacye długu państwa 5% 94¼; 4½% 84 11/16; 4% 75 13/16; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2½% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 136½. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1405. Akcye kolei półn. 2340. Glognickiej kolei żelaznej 862½. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 778. Lloyd. 626¼. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Hiszpania.

(Zmiana w składzie ministeryum spraw wewnętrznych.)

Madryt, 15. lipca. Przedsięwzięta stosownie do król. rozporządzenia zmiana w ministeryum spraw wewnętrznych zasadza się na następnych modyfikacyach: Ministeryum to składać się będzie na przyszłość z 1 sekretarza z płacą 50,000 realów, z 4 jeneralnych dyrektorów z płacą po 40,000 realów, z 1 jeneralnego inspektora również z płacą 40,000 realów, z 5ciu urzędników pierwszej klasy z płacą po 32,000 realów, z 5ciu drugiej klasy z płacą po 30,000 real., z 6ciu trzeciej klasy z płacą po 26,000 r., i z 6ciu czwartej klasy z płacą po 22,000 realów. W skład administracyi pocztowej wchodzić będą: 1 dyrektor jeneralny z płacą 50,000 r., 1 dyrektor z płacą 32,000 r., 1 urzędnik pierwszej klasy z płacą 22,000 r., 2 drugiej klasy z płacą po 20,000 r., 2 trzeciej klasy z płacą po 18,000 r., 2 czwartej klasy z płacą po 16,000 r., 2 piątej klasy z płacą po 14,000 r., 2 szóstej klasy z płacą po 12,000 r. itd. *(W. Z.)*

Anglia.

(„Times“ o sprawie wschodniej.)

Londyn, 22. lipca. *Times* donosi: Niepodlega żadnej wątpliwości, że sposób w jaki gabinet rosyjski przyjął pierwsze propozycye względem załatwienia kwestyi oryentalnej, tak był pomyślnym, że upoważnia do znacznych nadziei jeżeli nie do pewnego oczekiwania, że rzeczona kwestya wkrótce będzie załatwiona. Rosyjski kanclerz państwa miał oświadczyć ambasadorowi francuskiemu, że Cesarz Mikołaj przedłożoną mu do przyjęcia ugodę powitał nietylko z zaspokojeniem ale i z wdzięcznością; jedynym powodem dalszej zwłoki jest teraz tylko konieczność otrzymania rezolucyi Dworu wiédeńskiego, dokąd już wysłano kuryera. Jeżeli propozycya francuska ostatecznie została przyjętą, tedy jest to zapewne tylko zaprojektowana ze strony rządu francuskiego nota, będąca „*tertium quid*“ między notą jakiej żądał książę Menżyków, a notą jaką ofiarował Reszyd Basza. Podobna nota niezawierałaby żadnej zakwestyonowanej części żądań rosyjskich; przyjęcie zmodyfikowanej noty ze strony tego mocarstwa musi być uważane za arcy-ważne. Z drugiej strony niewahała się Porta nigdy uznawać zupełną moc i powagę swoich traktatów z Rosyą; jakoż zupełnie jest gotową w każdej formie powtórzyć zapewnienia względem miejsc świętych ustanowione ostatniemi fermanami. W kierunku podobnych spraw należy wdzięczność głównie owym dyplomatom, którzy swojem umiarkowaniem, rozsądkiem i przezornością zdołają bardzo groźny spór przywieść do spokojnego rozwiązania, a jeżeli, jak się spodziewamy, ich usiłowania odniosą pomyślny skutek, to nieznamy przykładu, w którymby dyplomacya utrzymaniu pokoju i pomyślności świata większą wyrządziła przysługę.

Ale jakąkolwiek formę przybiorą wkońcu te układy, jednak jest jeden punkt, na który publiczność w tym i w owym kraju spoglądać będzie z daleko większą uwagą niż na treść papierów dyplomatycznych, a tym punktem jest niezwłoczne ustąpienie z księstw naddunajskich. Jeżeli to nienastąpi, to wszelkie zabiegi na nic się nieprzydały. *(Abbl. W. Z.)*

(Sprawy izby niższej. — Stan zdrowia J. M. królowej.)

Londyn, 22. lipca. Na wczorajszem posiedzeniu wieczornem *izby niższej* zapowiedział Mr. *Layard* na dzisiaj interpelacyę w sprawie toczących się angielsko-, francusko-, rosyjsko-, tureckich układów i mocyę względem przedłożenia tyczących się dokumentów. — Lord *Dudley Stuart* wniósł następujące zapytanie: Ponieważ podług doniesień urzędowych znaczna liczba angielskich okrętów kupieckich na zamulonym niższym Dunaju zatrzymywać się musi, a niespławność tej rzeki głównie ztąd pochodzi, że Rosya, jak wspomniał minister korony (lord Palmerston), zaniedbuje dopełnić pewnego zobowiązania, i ponieważ ta zwłoka w żegludze pociąga za sobą wielkie straty dla kupców angielskich, tedy radby on wiedzieć, czy rząd zamyśla zażądać od Rosyi stosownego wynagrodzenia na rzecz tych kupców? Nadto, ponieważ rząd oświadczył, że rządowi rosyjskiemu robiono już kilkakrotne przedstawienia we względzie przerwania żeglugi na Dunaju, czy zacny lord zechce przedłożyć izbie kopie tyczących się korespondencyi? Lord John *Russell* wątpi, czyby się dała wnieść i uzasadnić jakakolwiek pretensya względem wynagrodzenia; naturalne przyczyny, — pomiędzy innemi także powódź — przyczyniły się bardzo wiele do zatamowania żeglugi. Co się zaś tyczy drugiego pytania, tedy dozwolił zacny lord sekretarz spraw zagranicznych przejźrzeć te korespondencye i rozważy też w ciągu tej sesyi stosowność ich przedłożenia.

Kanclerz skarbu oświadczył, że rząd przychylając się do życzeń większości izby, uchwalił zupełne zniesienie podatku od anonsów dziennikarskich.

Najnowsze buletyny o stanie zdrowia Jej Mości Królowej są zupełnie zaspokajające.

Times utrzymuje w przydłuższym artykule, że dobre przyjęcie projektu pośrednictwa w Petersburgu niepodlega już żadnej wątpliwości. Wszelako tak Anglia jak inne kraje powinny starać się o to, ażeby wojska rosyjskie niezwłocznie opuściły księstwa naddunajskie. *(W. Z.)*

Francya.

(Dekret rządowy. — Mianowania. — Proces w sprawie towarzystwa rewolucyjnego. — Nowe monety pięciofrankowe. — Manewry w obozie pod Satory. — Depesze telegraficzne z Konstantyny.)

Dekretem rządowym zostały zniesione prowizorycznie ustanowione w roku 1826 ograniczenia przywozowe dla zboża i mąki sprowadzanej z angielskich posiadłości w Europie.

Monitor ogłasza kilka mianowań i awansów w legii honorowej, pomiędzy temi mianowanie jenerała brygady Rivet, szefa sztabu jeneralnego armii afrykańskiej, komandorem tej legii. Pomiędzy 48 żołnierzami, którym przyznany został medal wojskowy, znajduje się 7 Arabów. — Cyrk budujący się obecnie w obozie pod Satory ma obejmować 12,000 ludzi, i co tydzień będzie się w nim odbywać jedno przedstawienie.

Krótki płaszcz niebieski.

Z kronik paryskich.

(Ciąg dalszy.)

Drugi majster miał więcej względów dla niego. Kształcił go w rzemiośle i opiekował się nim z ojcowską troskliwością. Champion wynagrodził mu to później pielęgnując go w starości z poświęceniem i przywiązaniem syna. Niebawem stał się najzręczniejszym z robotników jego, a później najoględniejszym i najwierniejszym poręczycielem warstata. Champion opowiadał, że w owym właśnie czasie doręczył kardynałowi Rohan sławny naszyjnik królowej. — Opiekun jego dotknięty stratą w przedsiębierstwach swoich, opuścił nakoniec Francyę, a młody poręczyciel podjął się z szczupłym z oszczędności zebranym funduszem prowadzić rzemiosło na własną rękę. Znana powszechnie rzetelność i biegłość jego zapewniła mu łaskawe względy dawnych znajomych pryncypała, a w czasie gdy wybuchła rewolucya francuska, miał Champion najświetniejszy magazyn bižuteryi w Paryżu.

Jedno już zdarzenie, które tu opowiemy, świadczy dostatecznie o nieograniczonem zaufaniu, jakie rzetelność i prawość charakteru jego obudzała u kolegów i przyjaciół. — Burze polityczne r. 1793 wywołały zupełną stagnacyę w handlu przedmiotów zbytkowych, i dotknęły mocno Championa. Rytownik Bellancourt dowiaduje się, że przyjaciel jego stracił wszystko; natychmiast spieszy do niego i oddaje mu cały swój majątek w sumie 80,000 franków bez wszelkiej innej gwarancyi prócz słowa przyjaciela.

Ta przyjacielska przysługa przyniosła mu szczęście. Majątek jego ustalił się i odtąd swobodniej już mógł się oddać swym szlachetnym skłonnościom, nieść ulgę cierpiącym dobytkiem pracy swojej. — Wyznać musimy, że z największą rozkoszą opisujemy tu koleje życia człowieka z gminu, który opuszczony w niedostatku nie uległ w walce z przeciwnościami, lecz zdołał wytrwałością i pracą oswobodzić i uszlachetnić to życie, a uświetnić i uwieńczyć je rozmyślną i pożyteczną dobroczynnością. Niechaj to będzie podnietą dla słabych, promykiem nadziei dla prawych i pracowitych ubogich, a świetnym wzorem naśladowania dla skromnej i cichej cnoty.

W posiadaniu znacznego majątku urządził Champion sposób życia swego skromnie i z największą oszczędnością, a jedynym zbytkiem jego była nieograniczona szczodrobliwość. Podczas rewolucyi znajdowali prześladowani wszelkiej barwy bezpieczny przytułek u niego. Jego poświęcenie dla proskrybowanych ściągnęło nań nawet denuncyacyę i areszt; ale wstydzono się tego kroku i po 24 godzinach wypuszczono go z więzienia.

Przez więcej jak pół wieku poświęcał się Champion z gorliwością godną czasów zawiązku Chrześciaństwa dziełom miłości, której źródło u Boga. Przez 50 lat wyszukiwał po ulicach i gościńcach, w chatach i poddaszach stolicy nędzę i cierpienia. Rozrzewniające zdarzenia jego wędrówek mogłyby cały tom zapełnić. Chodząc po wsiach zobaczył w pewnem miejscu dom bez dachu, a

W sądzie policyi karnej rozpoczęły się już debaty w sprawie „towarzystwa rewolucyjnego. — Na dniu 12. kwietnia zostały przyaresztowane osoby zawikłane w tym procesie. Oskarżono je o udział w tajnem stowarzyszeniu, na którego czele stoi kilku wychodźców londyńskich. Ci przewodźcy zostawali przez dłuższy czas pod dyrekcyą centralnego komitetu demokratycznego, ale później odłączyli się od niego dla jakichś nieporozumień i utworzyli pod nazwą „gminy rewolucyjnej osobne towarzystwo." Dla zjednania sobie stronników wydali oni dwie odezwy do ludu francuskiego, adres do ludu amerykańskiego i adres do ludu szwajcarskiego. Wszystkie te środki służyły podług aktu oskarzenia do tego, ażeby uzyskać potrzebne subsydya, oszukać rząd i rozszerzać manifesta komitetu rewolucyjnego we Francyi. Obecnych obżałowanych jest 12 osób, pomiędzy temi 1 literat, 1 subjekt handlowy, kilka kobiet, stolarz, krawiec itp. Pomiędzy nieobecnymi znajduje się 3 byłych reprezentantów: Felix Pyat, Marc Caussidière i Boichot, literat Avril, były profesor z Montpellier, Rongée, jeden szewc i jeden stolarz.

Temi dniami zaczęto bić nowe monety pięciofrankowe z napisem po jednej stronie: „Napoleon par la Grâce de Dieu et la volonte de la nation" (Napoleon z Bożej łaski i z woli narodu), a po drugiej: „Empereur des Francais" (Cesarz Francuzów).

W poniedziałek wykonały wojska stojące obozem pod Satory manewr bojowy, któremu przez pół godziny przypatrywali się Cesarz jadący konno w ubiorze cywilnym i Cesarzowa siedząca w otwartym powozie. Niedaleko obozu urządzają teraz redutę i basztę, aby zaprawiać wojska do szturmowania i bronienia fortyfikacyi.

Moniteur de l' Armée ogłasza dwie telegraficzne depesze z Konstantyny z 8. i 13. b. m. Podług jednej próbował szeryf Bou-Seba na dniu 3go bież. mies. podburzyć szczep Ouled-Moumer, ale został przez pułkownika Tourville odparty ku Tunetowi ze stratą 50 ludzi. Strata Francuzów składała się z 1 zabitego i 2 ranionych. Podług drugiej depeszy zakończył pułkownik Tourville szczęśliwie sprawę na granicy i był oczekiwany z powrotem na dzień 20. b. m. w Bona. Jenerał Mac Mahon, donosi dalej *Moniteur de l'Armée* powrócił 13go b. m. z 6 batalionami z wyprawy swej do krainy Beni-Ider; wszystkie szczepy, które odwiedził, dały mu najzupełniejszą rękojmię swojej lojalności. Stan rzeczy w Algieryi jest teraz na wszystkich punktach nader zaspokajający, tak że z wyjątkiem kilku małych oddziałów wojsk, znajdujących się w marszu, może cała armia algierska przepędzić spokojnie w swych załogach gorącą porę letnią. *(W. Z.)*

(Wyrok w sprawie spisku czerwonych republikanów.)

Paryż, 22. lipca. Trybunał Sekwany w pierwszej instancyi wydał wczoraj wyrok w sprawie spisku czerwonych republikanów. F. Pyat, Boichot, Avril, Caussidière i Ronge zostali skazani (in contumaciam) zaocznie na 6letnie więzienie i 6000 fr. kary pieniężnej; pięciu obecnych obżałowanych skazano na 5letnie więzienie i taką samą karę pieniężną, jednego zaś na 2letnie więzienie i 5000 fr. kary pieniężnej; wszyscy zostali uznani winnymi zbrodni udziału w tajnem stowarzyszeniu, zaco jak wiadomo po odbyciu kary jeszcze deportacya do Cayenne nastąpić może. Innych obżałowanych skazano na mniejsze kary; trzech puszczono na wolność. Większa część ma być po odbyciu kary oddana na 5 lub 10 lat pod dozór policyi.

Dzienniki prowincyonalne donoszą o licznych aresztacyach politycznych w kilku miastach. *(G. W.)*

(„Patrie" o stanie sprawy wschodniej.)

Paryż, 22. lipca. Dziennik *Patrie* wzywa w teraźniejszym stanie spraw wschodnich, ażeby z ostrożnością przyjmowano wszelkie pogłoski i wiadomości. Chociaż od kilku dni znacznie powiększyła się nadzieja spokojnego załatwienia, jednak niedowiedziano się dotychczas nic pewnego o dalszych zamiarach gabinetu Petersburgskiego. Przeczekiwanie jest hasłem teraźniejszej sytuacyi, może ona się każdego dnia zmienić; ale w obecnej chwili, pominąwszy okoliczności przemawiające za utrzymaniem pokoju, niezdarzyło się nic takiego, coby tę nadzieję mogło przeistoczyć w pewność. Dotychczas jedno tylko jest pewnem, mianowicie zgodność mocarstw i ich usiłowania, ażeby nową drogę otworzyć układom. *(Abbl. W. Z.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Liczba okrętów przybyłych do Gałaczu w miesiącu czerwcu r. b.)

Gałacz, 13. lipca. Ujściami Suliny zawinęło tu w przeszłym miesiącu 143 okrętów między temi 9 austryackich. Greckich okrętów było 63, angielskich 24. Odpłynęło 176 okrętów, między temi 9 austryackich, 60 greckich, 33 tureckich, 21 angielskich i również tyle sardyńskich. *(A. B. W. Z.)*

Turcya.

(Projekta przedłożone w sprawie załatwienia kwestyi wschodniej. — Sprostowania.)

Konstantynopol, 14. lipca. *Independance belge* zestawia w następujący sposób projekta przedłożone w sprawie załatwienia kwestyi rosyjsko-tureckiej:

„J. M. Cesarzowi Rosyi przedłożono trzy projekta; jeden z nich pochodzący jak utrzymują od francuskiego posła przy dworze wiedeńskim zawiera propozycyę wymiany dwóch nót między Rosyą i Turcyą, według których Turcya przyjęłaby religijny protektorat Cesarza nad Chrześcianami greckiego obrządku, gdy tymczasem ze strony rosyjskiej złożonoby oświadczenie nienaruszania w niczem i żadną miarą udzielnych praw w. sułtana.

Według drugiego znów projektu zalecają wysłanie uroczystego do Petersburga poselstwa tureckiego z ogólnym Hatti-szeryfem dla J. M. Cesarza Rosyi, w którem-to piśmie należałoby zebrać i zagwarantować nanowo wszystkie przywileje i swobody przyznane „ab antiquo" Chrześcianom w Turcyi. Projekt ten podał jak słychać sir Hamilton Seymour, poseł angielski w Petersburgu.

Trzeci plan, przypisywany panu Castelbajac, posłowi francuskiemu przy dworze rosyjskim, polega na tem, ażeby ułożono zwykłą notę dyplomatyczną z podpisem Reszyda-Baszy, zawierającą wszystkie łatwe do pogodzenia koncesye porty ottomańskiej dla Rosyi; zachodzące z obu stron punkta zbyt trudne do pogodzenia, należałoby całkiem ominąć.

Z tych trzech propozycyi miała pierwsza najbardziej przypaść do przekonania J. M. Cesarza Rosyi, mimo to jednak nie przyjęto jej jeszcze urzędownie. Utrzymują, że najprzód wysłano odpis pomienionego planu do Konstantynopola, i że dopiero po otrzymaniu sprawozdania w tej mierze przystąpionoby w Petersburgu do decyzyi. Aż do czasu odejścia ostatnich listów z Petersburga nie otrzymano tam jeszcze żadnej od w. sułtana odpowiedzi."

Wieści rozmaite, rozsiane ostatniemi dniami w Paryżu o wypadkach w Konstantynopolu, podały dziennikowi *Patrie* sposobność do ogłoszenia uwag następujących:

---

wszedłszy tam, zastał jakiegoś nieszczęśliwego, który pod nędznem przykryciem drżał od zimna. Właśnie gdy go wypytuje o jego dolę, wchodzi trzecia osoba, właściciel tych gruzów. Zagadniony oświadcza, że pozwala temu biedakowi, który był dawniej robotnikiem u jego ojca, przebywać między temi murami, chociaż już od roku nie płaci czynszu. „Dobrze mój panie" — rzekł Champion — „ale każ także dach postawić; oto pieniądze."

Po rewolucyi roku 1830 pewna dama wysokiego urodzenia, wdowa, opuszczona z zrujnowanym majątkiem zapadła w długą i dotkliwą chorobę. Z sprzedaży rozmaitych klejnotów, ostatnich szczątków dawnego bogactwa utworzyła sobie kapitalik i osiadła w skromnym domku w pewnej wiosce. W jej sąsiedztwie mieszkała biedna wdowa z dziesięcioletnią córeczką. Miła i ujmująca postać dziecięcia zwróciła na siebie uwagę znękanej długoletniem cierpieniem księżny. Za przyzwoleniem matki wzięła ją do siebie do pomocy w gospodarstwie domowem, które acz szczupłe było dla niej samej przy ciągłych cierpieniach zbyt uciążliwem.

Tak tedy miała Kolombina dwie matki. Księżna uczyła ją czytać i pisać, tudzież delikatniejszych robót kobiecych.

Upłynęły dwa lata. Tymczasem księżna wyczerpawszy już prawie zupełnie swój kapitalik nie widząc nakoniec innego sposobu utrzymania się, postanowiła wezwać dobroczynności publicznej o przytułek, to jest prosić o przyjęcie do szpitalu. Pewnego dnia woła do siebie dziewczynkę i objawia jej swoje postanowienie. Kolombina zadrżała, zalała się rzewnemi łzami i po raz pierwszy przekraczając granicę swej skromności wyrzekła stanowczym i przenikliwym głosem: „Nie, Pani, to być nie może; Pani do szpitalu, w oddaleniu odemnie! Nie Pani, to nigdy nie nastąpi!"

Nazajutrz przyszła Kolombina zrana do domu i przyniosła rozmaite gatunki bawełny i nici do robienia pończoch, wzorki, kanwę i włóczkę. Ale wróciła bez kolczyków w uszach i bez złotego krzyżyka na szyi. Szukała roboty w sąsiedniem miasteczku, a znalazłszy ją spieszyła z radością do swej chorej pani, która na domiar nieszczęścia także wzrok straciła.

Sława tej cnoty wzrastającej pod uciskiem niedostatku rozeszła się niebawem w sąsiedniem miasteczku, gdzie Kolombina z łatwością zbywała owoce swej pracy. Pan Champion także się o tem dowiedział. Natychmiast udaje się piechotą w drogę do ich skromnego pomieszkania, widzi i pociesza córkę pałaców pielęgnowaną i żywioną staraniem i pracą córki z gminu. Kolombina przyjęła go gościnnie. „Była to" — tak opowiadał Champion — „piękna młoda dziewica, a w twarzy jej odbijała się szlachetność duszy. Chora dama nazywała ją w czułem uwielbieniu świętą Kolombiną. Na pierwszy rzut oka uderzał w niej pewien szlachetny układ, przyzwoitość, lekkość i powabność ruchów, czego nabyła przez dłuższe obcowanie z księżną, niegdyś wzorem dobrego tonu. Można ją było mieć za rzeczywistą córkę księżny po wiejsku przebraną."

Odchodząc zostawił Champion na kominku kilka sztuk złota. Kolombina nie chciała przyjąć. „Moje dziecię" — rzecze starzec — „tobie mogę tylko wyraz podziwienia ofiarować; to zaś przeznaczam na nieprzewidziane potrzeby chorej, i odtąd co sześć miesięcy będę odnawiać ten datek.

(Dokończenie nastąpi.)

„Wiadomość, jakoby do Paryża nadesłano okólnik porty ottomańskiej, jest całkiem bezzasadna.

Niemniej też nie otrzymano w Paryżu doniesień o zaszłych zmianach w ministeryum tureckiem, a nadto nie ma jak na teraz i podobieństwa do tego. Wykład zresztą, jakoby cofnięcie się seraskiera, Mehameta Ali-Baszy było dowodem, że porta postanowiła uczynić zadość żądaniom Rosyi, nie ma żadnej podstawy, zwłaszcza, że ani w. wezyr Mustafa Basza, ani minister spraw zewnętrznych Reszyd Basza nie mogliby działać wbrew powtórnemu ze strony swojej oświadczeniu tej treści, że na żądania Cara Turcya żadną miarą przystać nie może.

Doniesienie dziennika *Times* o spisku softów na życie w. sułtana, jest czczym tylko wymysłem.

Według powziętych z wiarogodnej strony doniesień przytrzymano kilku softów tylko dla ich exaltowanych wyrażeń się podczas uroczystości Bajramu.

Wszyscy więc wyglądają z niecierpliwością doniesień urzędowych o przyjęciu ze strony rosyjskiego i tureckiego rządu propozycyi rozjemczych przedstawionych przez te mocarstwa, które traktaty z roku 1841 wspólnie podpisały.

Sądzimy, że nam i nadal wypada przemawiać w tej nader trudnej kwestyi z tą samą jak potąd oględnością, nie chcąc zwłaszcza czytelników naszych zanadto niespokoić lub alarmować. Ztemwszystkiem jednak możemy zapewnić sumiennie, że rząd nasz usiłując szczerze utrzymać spokój, starać się też będzie i z drugiej strony o należyte zachowanie interesów sprzymierzonej z nim Turcyi, i że w negocyacyach tych przestrzegać będzie przedewszystkiem powagi własnego stanowiska swego.“ *(A. B. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 27. lipca. J. M. królowa Grecyi przybyła d. 17. b. m. o god. 10 wieczór w pożądanem zdrowiu na parostatku Othon do Pyreju.

Paryż, 27. lipca. *Constitutionnel* zapewnia, że ces. rosyjski gabinet nie skłania się do przyjęcia zaproponowanego ze strony mocarstw zachodnich pośrednictwa w Kwestyi wschodniej. Z drugiej zaś strony zapewniają, że niektóre ambasady tutejsze, otrzymały depesze pomyślne dla sprawy pokoju. La Susse opuścił d. 14. zatokę Besika i przybył już do Tulonu; zapewniają, że on uważa sprawę wschodnią za bliską załatwienia. *(Lit. kor. austr.)*

Londyn, 26. lipca. Insurekcya chińska robi coraz większe postępy. Nanking jest w ręku powstańców; także Amay zdobyli. *(L. B. W. Z.)*

— Izba wyższa przyjęła bil o podatku od sukcesyi. Poprawkę lorda Derby odrzucono większością 102 głosów przeciw 68.

Konstantynopol, 18go lipca. Ambasadorowie mocarstw pierwszego rzędu odbyli niedawno kilkogodzinną konferencyę; nadzieja spokojnego załatwienia wzmogła się odtąd bardzo znacznie. *(Abdb. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 29. lipca. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 18r.25k.; żyta 14r.43k.; jęczmienia 11r.45k.; owsa 8r.42k.; hreczki 12r.22k.; kartofli 7r.45k.; — cetnar siana kosztował 2r.27k.; okłotów 1r.29k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 23r.30k., sosnowego po 19r. w. w. Ceny krup, mąki, piwa, wódki, masła, łoju i mięsa wołowego bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 16. lipca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w pierwszych 14 dniach bieżącego miesiąca na targach w Bolechowie, Bukaczowcach, Dolinie, Kałuszu i Mikołajowie: korzec pszenicy 7r.12k.—6r.24k.—6r.24k.—7r.12k.—7r.18k.; żyta 6r.—5r.12k.—5r.—5r.12k.—5r 42k.; jęczmienia 4r.—4r.—3r.36k.—4r.—4r.42k.; owsa 2r.48.—2r.48k.—2r.36k.—2r.40k.—3r.; hreczki 8r.—4r.24k.—8r.—4r.48k.—4r.18k.; kukurudzy 5r.—5r.—4r.30k.—4r.36k.—5r.36k.; kartofli w Dolinie 3r.36k. Cetnar siana 40k.—24k.—1r.—1r.—0. Sąg drzewa twardego 4r.44k.—4r.—4r.16k.—10r.—4r., miękkiego 3r.12k.—3r.—3r.—8r.—0. Funt mięsa wołowego 3²/₅k.—3¹/₂k.—4k.—3r.—3³/₅k. Garniec okowity 1r.30k.—1r.—1r.12k.—58k.—1r.15k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 29. lipca.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	4	5	8
Dukat cesarski	„ „	5	8	5	12
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	56	8	59
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	44	1	45
Talar pruski	„ „	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	35	91	54

(Kurs wekslowy wiédeński z 29. lipca.)

Amsterdam l. 2. m. 90¹/₂ Augsburg 108³/₄ l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt 107³/₄ p. 2. m. Hamburg 80³/₈ l. 2. m Liwurna —. p. 2. m. Londyn 10.39. l. 3. m. Medyolan 108¹/₄. Marsylia — l. Paryż 128 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 27. lipca o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 14³/₄. Ces. dukatów obrączkowych agio 14¹/₄. Ros. imperyały 8.49. Srebra agio 8³/₄ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. lipca.

Hr. Dieduszycki Alexander, z Izydorówki. — PP. Christiany Jan, z Trzciany — Nikorowicz Mikołaj, z Uiwnwki. — Miejejski Edmund, z Strzelisk. — Ujejski Bronisław, z Mielny. — Kęszycki Józef, z Dzwiniaczki. — Wiktor Jan, z Zorszyna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. lipca.

PP. Osmielowski Szymon, do Przemyślan. — Prytyka Karol, do Tuczny.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. lipca.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zran.	28 0 69	+ 15°	+ 25°	południowy₀	pogoda
2 god. pop.	28 0 22	+ 24,5°	+ 14°	połud.-zach.₁	„
10 god. wie.	27 11 47	+ 17,5°		cicho	„

TEATR.

Dziś: na dochód JP. Lehman, opera niemiecka: „**Die Hugenotten.**“

KRONIKA.

Wczoraj podziwialiśmy w teatrze znakomity talent śpiewaczki z Warszawy JPanny Anieli *Kłodzińskiej*, która w przejeździe przez stolicę naszą wystąpiła po raz pierwszy na scenie tutejszej. — Po przedstawieniu ulubionej sztuki J. Korzeniowskiego p. t.: „Narzeczone,“ w której niedawno tu przybyła aktorka z Krakowa JPanna *Targowska* oddała bardzo trafnie rolę Julii, odśpiewała Jp. Kłodzińska aryę z opery „Tempelaryusz“ z wdziękiem niezrównanym, a w aryi z opery Purytanów, oddanej zdaniem znawców z całą doskonałością sztuki i przedziwną słodyczą tonów, złożyła świetny dowód pięknego talentu swego. Nakoniec odśpiewała mazurek Józ. Nowakowskiego p. n.: „Tęsknota,“ z takiem czuciem, głosem tak lubym i rzewnym, a tak uroczo przenikającym duszę słuchaczy, że zachwycona publiczność jednomyślnie prosiła o powtórzenie. Trzykrotne przy końcu każdej sztuki huczne oklaski publiczności, uniesionej potęgą jej sztuki i wdzięcznej za tak mile spędzony wieczór, niechaj będą Artystce dowodem należytego uznania i podnietą do wytrwania na tak zaszczytnie rozpoczętej drodze trudnego zawodu.

Z przyjemnością zwracamy uwagę publiczności na jeden z najdawniejszych handlów stolicy, *sklep galanteryjny p. Sebastyana Glixelego* przy ulicy dykasteryalnej, odznaczający się zawsze doborem najwytworniejszych towarów krajowych i zagranicznych. Idąc za wzmagającym się obecnie w każdej gałęzi przemysłu postępem urządził od niejakiego czasu wystawę swoją na wzór Paryzkich z gustem i okazałością, gdzie ustawione piękne i misterne przedmioty przemysłu i kunsztu zagranicy miły bardzo sprawiają widok i świadczą o szczerych chęciach właściciela handlu dogodzenia wszelkim życzeniom publiczności i wymaganiom czasu.

W nocy z wtorku na środę popełniono znaczną kradzież w sklepie galanteryjnym p. Wincentego Kirschnera w rynku. Złodzieje zakradli się przez kanał wyłomaniem muru do sklepu i zabrali gotówki i towarów w wartości kilku tysięcy reńskich m. k.

Przy dzisiejszej Gazecie Dodatek Tygodniowy Nr. 41.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.